

NOWINY RZESZOWSKIE

Sroda, 26 czerwca 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 150 (4361) | Wyd. A | Nakład 67.418



Fragment prezydium Światowego Kongresu Kobiet, który przedwczoraj rozpoczął obrady w Moskwie.

Od lewej: przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — Eugenie Cotton, wiceprzewodnicząca SDFK — N. Popowa oraz Walentyna Tierieszkowa. CAF — radiofoto

Światowy Kongres Kobiet kontynuuje obrady

MOSKWA

Światowy Kongres Kobiet kontynuował we wtorek obrady. Jako pierwsza zabrzała głos sekretarz Socjalistycznej Federacji Kobiet Kuby, Carmen del Busto, która wygłosiła referat „Zdrowie, wychowanie i oświata dzieci oraz młodzieży”.

Walka o zdrowie naszych dzieci wiąże się nierozdzielnie z walką o pokój i rozbrojenie, o zakaz broni atomowej i całkowite jej zniszczenie — oświadczyła del Busto. — Wezwała ona do walki przeciwko dyskryminacji rasowej. Na porannym posiedzeniu Światowego Kongresu Kobiet odczytano wiele listów powitalnych od mężów stanu i działaczy społecznych.

Następnie toczyła się dyskusja. Delegatka Kamerunu wezwała Kongres, aby zajął stanowisko wobec dramatycznych wydarzeń w Południowej Afryce, Angoli, Mozambiku i Rodezji.

Delegatka Wietnamu zapełowiła m. in. do kobiet amerykańskich oraz do kobiet na całym świecie, aby zespoliły swoje wysiłki w celu przerwania działań wojennych w Wietnamie południowym i wycofania stamtąd żołnierzy amerykańskich.

Wdowa od bestialsko zamordowanym pierwszym sekretarzu KC KP Iraku Tamina Adil opowiedziała o nieszczęśliwych, które spadły na jej kraj.

Określiła ona reżim, który zapanował w Iraku po przewrocie, „jako reżym krwawych represji, gdzie deptane są wszelkie ustawy”.

Delegacja kobiet brazylijskich wystąpiła z wnioskiem by do rządu irackiego wystosowano stanowczy protest przeciwko represjom stosowanym wobec patriotów irackich. Postanowiono także wysłać do Iraku komisję w celu zapoznania się z warunkami życia tamtejszych kobiet.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ciekawostki ze statystyki ONZ

PARYŻ

Rokrocznie Organizacja Narodów Zjednoczonych wydaje specjalny zbiór danych statystycznych dotyczących świata. Ostatni tom zawiera dane z 1961 roku. Z liczącego 668 stron potężnego tomu można dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy.

Okazuje się więc, że np. najwięcej książek na ziemi publikuje Związek Radziecki: 73.999 tytułów w jednym roku, przy czym połowa z tego to dzieła naukowe. Związek Radziecki posiada również najwięcej sal kinowych: 73.800, jednakże Stany Zjednoczone mają większą liczbę widzów w kinach.

Japonia ma pierwsze miejsce na świecie w połowie ryb. Liczba wypalonych papierosów

podwoiła się od roku 1948.

Mieszkańcy Izraela mogą się leczyć szybciej od innych. Jeden lekarz przypada w tym kraju na 480 osób, podczas gdy np. na Malajach na 77 tys. osób.

Regularnie zmniejsza się na całym świecie liczba koni, podczas gdy liczebność wszystkich innych, dosłownie wszystkich zwierząt, wzrasta. Konie mechaniczne mnożą się w diabolicznym tempie.

ZE ŚWIATA FILMU

Czechosłowacki film „Gdy przychodzi kot” otrzymał — jak wiadomo — specjalną nagrodę jury festiwalu w Cannes.

Na zdjęciu widzimy jedną ze scen filmu. Po lewej — kot Murek — odtwórca roli tytułowej.

CAF

Gospodarcze prognozy I półrocza:

★ W przemyśle — szybkie tempo odrabiania zaległości — kłopoty z asortymentem ★ Najważniejsze zadanie — poprawa wyników ekonomicznych ★ Roczny plan powinien być wykonany.

WARSZAWA

MIMO ŻE do końca pierwszego półrocza brak jeszcze kilku dni, to jednak — opierając się na wstępnych i bardzo szacunkowych danych — można wysnuć prognozę realizacji zadań gospodarczych w tym okresie. Na wyniki, jakie zostaną uzyskane — pisze redaktor gospodarczy PAP — wpłynęły przede wszystkim 2 czynniki: ostra zima i słabsze od spodziewanych rezultaty produkcyjne rolnictwa w ub. roku.

W przemyśle — wszystko przemawia za tym, że znaczna część zimowych niedoborów zostanie odrabiona do końca I półrocza. Jednakże w tym okresie nie uzyska się zaplanowanego na br. tempa przyrostu produkcji: zamiast 5 proc. będzie tylko ok. 4 proc. Wysoki wzrost wydajności notuje się jedynie w przemyśle maszynowym — ok. 14 proc. W hutnictwie osiągnięto po 5 miesiącach przyrost produkcji w stosunku do analogicznego okresu ub. roku o 2 proc., w przemyśle materiałów budowlanych — o 3 proc., w chemii o 4,6 proc. przemysł lekki uzyskał produkcję na takim samym poziomie jak w ciągu 5 miesięcy ub. roku; w przemyśle spożywczym nastąpił spadek o ok. 5 procent. Tu właśnie zaważyły rezultaty rolnictwa — mniejszy niż przewidywane skup jaj, mleka, żywności.

Najwięcej kłopotów jest z realizacją planów asortymentowych. Najprawdopodobniej nie zostaną wykonane w pełni zadania w zakresie stali, surówki, aluminium; w przemyśle maszynowym — obrabiarek i silników elektrycznych; w przemyśle materiałów budowlanych — cementu, cegły i eternitu; w chemii — w związku z różnymi awariami nastąpiła trudna sytuacja w dziale nawozów sztucznych.

Śmiało więc można stwierdzić, że bardzo poważnym zadaniem przemysłu jest możliwie najlepsze wywiązanie się z nałożonych zadań własnie w produkcji poszczególnych asortymentów. Niestety — w skali rocznej będzie to szczególnie trudne, jeśli chodzi zwłaszcza o aluminium, cement i nawozy azotowe. Natomiast globalne zadania roczne w przemyśle powinny być zrealizowane.

W rolnictwie nastąpiła wyraźnie widoczna poprawa sta-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Coraz więcej urlopowiczów w górach i nad morzem

WARSZAWA

We wszystkich dolnośląskich miejscowościach wypoczynkowych od niedzieli panuje piękna, słoneczna pogoda. W Polanicy, Dusznikach, Kudowie, Karpaczu, Szklarskiej Porębie, Łądku i Miedzogórze. Wszystkie domy wczasowe zajęte są do ostatniego miejsca. W sumie w dolnośląskich ośrodkach wypoczynkowych przebywa obecnie około 20 tys. wczasowiczów.

Coraz gwałtniej i tłoczniej jest w uzdrowiskach woj. krakowskiego: Krynicy, Szczywnicy, Muszynie, Zegiestowie i Rabce. W Krynicy przebywa już ok. 8 tys. kuracjuszy, a w Szczywnicy 7 tys. Sporo gości zjechało również do Zegiestowa i Muszyny. Piwniczna, Wierchomla, Rytko i inne letniska spodziewają się rychłego przyjazdu tysięcy dzieci na kolonie.

Pogoda na ogół dopisuje. Mimo zachmurzenia i przelotnych opadów temperatura dniem dochodzi do 25 stopni.

W Tatracach, nadal pogoda nie sprzyja zbyt wielu turystom. W górach jest wprawdzie ciepło lecz każdego dnia padają przelotne

lece obfite deszcze, toteż na szlakach wysokogórskich spotyka się jeszcze mało turystów.

W samym Zakopanem panuje duży ruch — przeważnie wycieczkowy. Miejscowy oddział PTK obsługuje już w czerwcu 20 tys. gości.

Na Warmii i Mazurach nadal słonecznie i cicho. Ośrodki turystyczno-wypoczynkowe nadal świecą pustkami, za to prawie wszystkie miejsca na lipiec i sierpień zostały już w nich zarezerwowane. Sporo spotyka się wycieczek młodzieżowych, które okupują statki żeglugi mazurskiej pływające po wielkich jeziorach.

Takiej pięknej pogody — mówią na Wybrzeżu kozańskim — jak w tym roku nie mieliśmy już od wielu lat. Ale nie tylko pogoda dopisuje urlopowiczom w Międzyzdrojach, Darłowie i Uście. Tego roku bowiem kierownictwa poszczególnych miejscowości wypoczynkowych zadbały o atrakcyjny program pobytu swych gości. Natomiast na Wybrzeżu gdańskim panuje zmienna pogoda.

23 VI br. odbyło się w Żninie zakończenie jubileuszowych obchodów 700-lecia nadania praw miejskich — rodzinemu miastu braci Śniadeckich, a zarazem zakończenie „Roku Ziemi Pałuckiej”. Podczas uroczystości odsłonięto pomnik wielkiego uczonego polskiego doby oświecenia — Jana Śniadeckiego. W uroczystościach wziął udział wicepremier Eugeniusz Bryt oraz poseł ziemi bydgoskiej — minister sprawiedliwości Marian Rybicki.



Na zdjęciu: Tablica ku czci Śniadeckich wmurowana na gmachu Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym w Żninie. CAF—fot. GfB

Bażanty z... inkubatora

OPOLE

W prowadzonej przez Polskie Związki Łowieckie wielkiej bażantarni w Mosznej na Opolszczyźnie trwa sezon wylęgowy. W specjalnych inkubatorach znajduje się tam kilka tysięcy jaj bażantów, a ponad 300 młodych bażantów żążywa już pierwszych spacerów. Ponadto 500 kurcząt bażantów — jednoniówek przekazano do woj. wrocławskiego.

Kurczęta po odróżnieniu zostaną wypuszczone na tereny znajdujące się pod opieką kół łowieckich. Dzięki temu na polach Opolszczyzny, znajdzie się w tym roku ok. 3.000 więcej bażantów, a ich liczba ogólna wzrośnie do blisko 6 tys. Ucieszy to na pewno opolskich rolników. Bażanty są bowiem ich sprzymierzeńcami w walce ze stonką ziemniaczaną. Chrzaszcz stonki to ulubiony przysmak tych pięknych i pożytecznych ptaków.

Jaka będzie Jazda pogoda?

Sytuacja baryczna: Europa środkowa przechodzi pod wpływem niżu barycznego z centrum nad W. Brytanią. Prognoza pogody: Po nocnych rozporządzeniach w ciągu dnia zachmurzenie przeważnie duże, okresami opady deszczu. Temperatura dniem do 20 st., nocą ok. 15. Wiatry stałe i umiarkowane, wschodnie i południowo-wschodnie.

Kennedy przybywa dziś do Berlina zachodniego

BONN

Przebywający z oficjalną wizytą w NRF prezydent Stanów Zjednoczonych, Kennedy, zakończył w poniedziałek wieczorem rozmowy polityczne w Bonn. Opublikowany został wspólny komunikat po jego rozmowach z kanclerzem Adenauerem, a w godzinach wieczornych Kennedy odbył konferencję prasową.

We Frankfurcie nad Menem, wygłosił wczoraj dłuższe przemówienie polityczne, którego istotą była gotowość prezydenta USA zapewnienia Niemcom zachodnim większej roli w sojuszu atlantyckim, przede wszystkim w postaci siły wielostronnej. W zamian jednak prezydent oczekuje, że rząd boński wywrze nacisk na prezydenta de Gaulle'a w kierunku zrezygnowania z własnych francuskich ambicji atomowych oraz zwiększenia ofiar materialnych na rzecz wspólnoty atlantyckiej.

Kennedy spotkał się wczoraj z burmistrzem Berlina zachodniego, Willy Brandtem.

W godzinach wieczornych Kennedy zakończył swą 3-dniową wizytę w Niemieckiej Republice Federalnej. W dniu dzisiejszym przybywa do Berlina zachodniego.

Pierwszy raz od 2600 lat

Japończyk uściśnął rękę cesarzowi

TOKIO

Podczas bankietu wydanego w Tokio z okazji wizyty w Japonii amerykańskiej pary królewskiej, cesarz Japonii po raz pierwszy od 2600 lat uściśnął rękę swemu poddanemu. Była to oczywiście omyłka, gdyż Hirohito podając rękę wysokiemu urzędnikowi gabinetu premiera Japonii, Tokuyasu sądził, iż wita się z obcym dyplomatą.

Warto dodać, iż od czasu objęcia władzy przez cesarza Dźimmu około 700 roku p. n. e., Japończyk nie miał prawa dotykać cesarza bądź zajmować pozycji, z której mógłby na niego patrzeć z góry.

CIEKAWOSTKA

URODZAJ...

Urodzaj na pikantne afery zapowiada się w tym roku na Zachodzie nadzwyczajny. Anglijcy mają swoją Christine Keeler, Amerykanie rozpoczynają sezon wdzierającym dziewczakiem, które defraudowały w ciągu 5 tygodni okrażli 100 tys. dolarów.

DNIA

Zaradna ta paniąka, Merry Elder, licząc sobie dopiero 18 wiosen, rozpoczęła w maju br. pracę jako sekretarka dyrektora poważnej firmy w Filadelfii i przypała szefowi

do gustu tak bardzo, że rychło zyskała prawo podpisywania czeków. Kiedy zdołała uszczuplić majątek firmy o wspomniane 100 ty. sięcy, wzgardziła względami podtatusiałego dyrektora, porzuciła pracę i udała się na Florydę, aby posmakować innego życia. (C. d. na str. 2)



POLSKA TURBINA O MOCY 125 MW W ROZBUDOWIE

Budowniczości — przystąpił do robót energetycznego dużego mocy. We wtorek po południu z obrzucenia kotła skierowano na mechanizm 125-megawatowej turbiny strumień parowy. Wprawiony w ruch wirnik uzyskał maksymalną szybkość 8 tys. obrotów na minutę.

PIERWSZY 15-TYSIĘCZNIK W REJSIE PRÓBNYM

Po raz pierwszy w historii szwedzkiej stoczni wypłynął w rejs próbnym statek o nośności 14,5 tys. DWT — m/s „Kolejarz”. Zapoczątkował on serię jednostek tego typu, w którego produkcji specjalizować się będzie Szczecin.

W HR. PONAD 50 MLN PAR OBUWIA

W kombinacie obuwniczym „Radosłoń” w Radomiu odbyła się we wtorek konferencja prasowa, na której poinformowano o osiągnięciach i zamierzeniach przemysłu obuwniczego.

W hr. przemyśle ten dostarczył na rynek ponad 50 mln par obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Zwiększa się także eksport obuwia i galanterii skórzananej.



PRZEMYSŁOWCY AMERYKAŃCY ZA ZAKAZEM DOŚWIADCZEŃ NUKLEARNYCH

W dzienniku „Wall Street Journal” z 24 czerwca ukazał się list otwarty podpisany przez kilkunastu wybitnych przemysłowców i finansistów amerykańskich. Autorzy listu ostrzegają przed niekontrolowanymi wyścigami do badań nuklearnych i wypowiadają się za jak najrychlejszy zawieszenie porozumienia międzynarodowego kładącego kres doświadczeniom z bronią atomową i wodoczną.

WYDŁUŻA SIĘ CZARNA LISTA STATKÓW PRZEWOZĄCYCH TOWARY NA KUBĘ

Im dłuższa staje się amerykańska czarna lista statków przewożących towary na Kubę, tym bardziej oczywisty stawać się może dowód faktu polityki bierności ekonomicznej tej wyprawy. Takim stwierdzeniem zareagował komentator prasy kubańskiej na ogłoszenie przez administrację morską USA nazw dalszych 21 statków, które pozabawiono prawa zawijania do portów amerykańskich. W tej chwili na liście znajdują się 118 statków. Tym dyskryminacyjnym rejestrem obejmowane są przede wszystkim statki należące do armatorów zachodnich.

WALKI IRACKO-KURDYJSKIE

Jak donoszą kurdyjskie koła w Londynie, dwaj kraccy ministrowie Baba Ali i Fasad Araf, którzy niedawno podali się do dyktando protestując przeciw anty-kurdyjskiej polityce rządu, przystąpili do oddziałów partyzanckich generała El Barzaniego. Te same źródła podają, że trzech kapitanów i czterech pułkowników armii irackiej przeszedł do powstania, mimo iż nie są Kurdami z pochodzenia. Wśród nich ma się znajdować pułkownik Saad, przewodniczący sądu wojennego w Bagdadzie.

KONGRES BAASISTOWSKI W BAGDADZIE

Jak podają arabickie źródła dyplomatyczne, w ostatnich dniach odbył się w Bagdadzie tajny kongres baasistowski pod przewodnictwem irackiego wicepremiera Saleha Saadiego. W kongresie wzięli udział przedstawiciele baasistów z Jordanii, Kuwejtu, Libanu, Arabii Saudyjskiej, Syrii i Iraku. Postanowiono utworzyć jednolity front antywaserowski.

WYWIAD PUŁKOWNIKA GEBHARDA

Pułkownik Bundeswehry Gebhard został wyklętością języka niemieckiego w słynnej francuskiej akademii wojskowej w Saint Cyr. Ostatnio pułkownik Gebhard, który w czasie ostatniej wojny światowej walczył w stopniu porucznika na froncie wschodnim, udzielił wywiadu korespondentowi gazety „Paris Presse”. „Człowiek — powiedział Gebhard — podzielił się swymi doświadczeniami, aby nie powtórzano w przyszłości naszych błędów. W ewentualnej wojnie nie

Gospodarcze prognozy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ni zasiewów. Sytuacja w zakresie uprawy zbóż jest lepsza niż w ub. roku. Występuje jednak kilka zasadniczych mankamentów. Zaopatrzenie w nawozy w tegorocznej kampanii do końca maja zwiększyło się o ok. 3 proc. Jednakże zapotrzebowanie na nawozy jest znacznie większe, a w związku z tym — sytuacja w tym zakresie trudniejsza niż w ubiegłych latach. Natomiast bardzo dobrze przebiega sprzedaż maszyn rolniczych i traktorów, szczególnie dla kółek rolniczych. W ciągu 4 miesięcy sprzedaż ta wzrosła prawie o 40 proc., a jeśli chodzi o kółka rolnicze — 2-krotnie.

Poprawiło się również zaopatrzenie w paszę, co jest rezultatem podjętych przez rząd konkretnych kroków w tej dziedzinie. Trzeba się jednak liczyć — ze względu na cykl hodowlany — jeszcze z kilkumiesięczną niską podażą trzody chlewnej, co wywołane jest ubiegłorocznymi zmianami w strukturze pogłowia. Bieżąca sytuacja w rolnictwie jest nadal bardzo trudna. Świadczą o tym choćby rezultaty skupu. W okresie 5 miesięcy tego roku skup mleka był niższy o 10 proc., chociaż w ostatnich tygodniach uległ poprawie i np. w pierwszej połowie czerwca był o 1,4 proc. wyższy niż w tym samym okresie ubr.; skup jaj

był o 18 proc., a tytuca o 8 proc. niższy w stosunku do analogicznego okresu ubr.

Na tie wyników produkcyjnych uwidoczniło się z całą ostrością wiele mankamentów w dziedzinie ekonomiki. Otóż w całej gospodarce uzyskano znacznie mniejszy przyrost produkcji niż przyrost funduszu płac. Podczas gdy np. produkcja przemysłowa wzrosła ogólnie o 3 proc., to fundusz płac (za 5 miesięcy) zwiększył się aż o 7—8 proc. (zakładano zaś 4-procentowy wzrost tego funduszu w skali rocznej). Zródłem tego jest przede wszystkim wysoki poziom zatrudnienia — o 5 proc. większy niż w tym samym okresie roku zeszłego.

To oczywiście w zasadniczy sposób rzutuje na sytuację rynkową. Zwiększenie siły nabywczej spowodowało wzrost obrotów o 5 proc. (w planie o 3 proc.). W I półroczu notowano pewne trudności z zaopatrzeniem w mięso, kasze, mleko i ryż. Nastąpiła jednak poprawa zaopatrzenia w artykuły przemysłowe. Niemniej przed całą gospodarką stoi ważne zadanie: wszechstronnego zwiększenia produkcji artykułów powszechnego użytku.

Jeśli chodzi o handel zagraniczny, to prognozy wyraźnie się poprawiły w ostatnich tygodniach. W maju np. znótowano duży wzrost wywozu. Rozwijał się eksport maszyn. Po 5 miesiącach jest on wyższy o 12 proc. w stosunku do analogicznego okresu ub. roku. Jednakże w dalszym ciągu występują opóźnienia w dostawach wielu asortymentów maszyn.

Kilka słów o inwestycjach. Zima dała się we znaki zwłaszcza na tym właśnie odcinku. Zakładano tu wzrost zadań o 8 proc. Niestety, rezultaty będą znacznie niższe, mniej więcej na poziomie I półroczu ubr. Odda się do użytku więcej niż mieszkalnych niż przed rokiem, co jednak dalekie jest od realizacji założonych planów. Największym mankamentem w budownictwie mieszkaniowym jest spore opóźnienie w tzw. stanach surowych. W związku z powyższym przeprowadza się obecnie rewizję planu inwestycyjnego w kierunku skrócenia z planu tych pozycji, które nie mają szans realizacji w bież. roku.

Wylagając kilka zasadniczych wniosków z aktualnej sytuacji w naszej gospodarce, trzeba przede wszystkim podkreślić, że choć ciężka zima spowodowała bardzo poważne trudności, są one odrabiane w zakresie produkcji przemysłowej z dobrymi efektami. Natomiast jeśli chodzi o stronę ekonomiczną, wyniki są gorsze. Dotyczy to takich spraw, jak fundusz płac, zatrudnienie, akumulacja, obniżka kosztów. Wszędzie tu nie uzyskuje się zamierzonych rezultatów. Ten problem jest obecnie najważniejszy i najpilniejszy do rozwiązania.

Obrady Kongresu Kobiet

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Głównym wydarzeniem na wtorkowym posiedzeniu Kongresu było oczywiście przemówienie Walentyny Tierieszkowej, której zgotowano o-wacyjne przyjęcie.

Mój statek kosmiczny — powiedziała m. in. Walentyna — w niecałe półtorej godziny przelatywał nad wszystkimi krajami, które wysłały teraz swe delegatki na moskiewski Kongres.

Lecąc myślałam sobie — jak by to było dobrze, gdyby mój „Wostok 6” przetrwał niewidoczny, lecz mocny most od serca do serca wszystkich kobiet na ziemi. Patrzałam na te naszą piękną Ziemię i myślałam: nie wolno w żadnym razie dopuścić, aby te błękitna i świetlista kule zasypały czarnej popiół atomowy.

„Z duma moge oznajmić — powiedziała następnie Walentyna — że w zdobywaniu kosmosu bierze udział wiele kobiet radzieckich — uczonych, inżynierów, techników, robotników. Mój lot był dalszym ciągiem ich wielkiej pracy”.

Walentyna Tierieszkowa oświadczyła na zakończenie, iż jest pewna, że „we wspólnym porwywie serc kobiecych wszystkich delegatki kongresu powiedzą — „Precz z wojną”.

Wśród szpaleru Tierieszkowa wraz z Bykowskim opuścili salę, udając się na konferencje prasowe. Miejsce Walentyny zajęła za stołem prezydyjnym jej matka.

Sekretarz Federacji Kobiet Chińskich Jang Jun — jej przedłoża uczestniczkom kongresu do rozpatrzenia program złożony z 6 punktów, którym — zdaniem delegacji chińskiej — powinien kierować się ruch kobiecy na świecie.

Delegacja zaproponowała, aby kongres uznał walkę przeciwko imperializmowi, przeciwko kolonializmowi nowego i starego typu, walkę w obronie pokoju na świecie, walkę o zdobycie i utrzymanie niepodległości, walkę o swobody demokratyczne i postęp społeczny, walkę w obronie praw kobiet i dzieci za wspólnie zadanie kobiet wszystkich krajów na obecnym etapie.

Protest Jemenu przeciwko agresji brytyjskiej

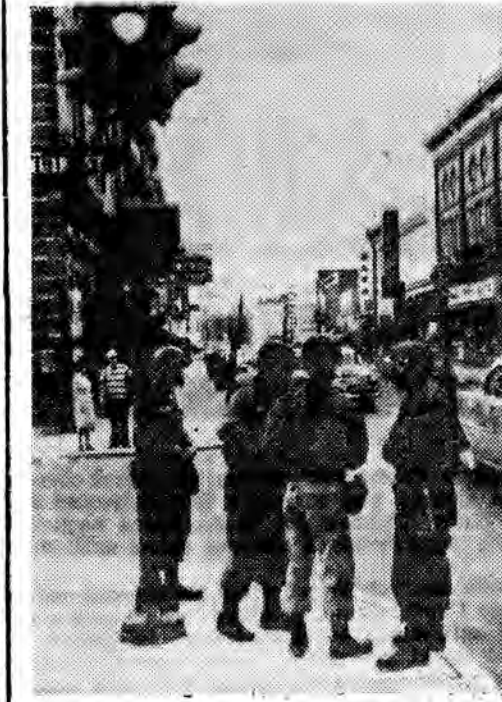
NOWY JORK

Przedstawiciel Jemenu w ONZ, Mohsin A. Alaini przekazał przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa i sekretarzowi generalnemu ONZ, U Thantowi memorandum swego rządu protestujące przeciwko brytyjskiej agresji i okupacji części terytorium jemeńskiego. Jeżeli agresja tej nie zostanie położony kres — głosi memorandum — Jemen zażąda zwolnienia posiedzenia Rady Bezpieczeństwa”.

Rząd jemeński domaga się podjęcia energicznych kroków w celu powstrzymania brytyjskiej agresji zbrojnej i zapewnienia natychmiastowej ewakuacji oddziałów brytyjskich z okupowanych rejonów Jemenu.

Od 11 czerwca — stwierdza memorandum — wojska brytyjskie wielokrotnie atakowały południowe obszary Republiki Jemeńskiej rzucając do akcji samoloty, czołgi i ciężkie działa.

Jeżeli W. Brytania nie wycofa swych sił i nie położymy kresu aktom agresji — oraz jeżeli ONZ nie znajdzie pokojowego rozwiązania tej nowej wybuchowej sytuacji, Jemen zmuszony będzie użyć wszelkich możliwych środków dla obrony swej suwerenności.



Ośrodkiem największego nasilenia walki Murzynów przeciwko dyskryminacji rasowej w USA jest obecnie miasto Cambridge w stanie Maryland. Starcia między demonstrantami a rasistami spowodowały wprowadzenie w miejsce stanu wyjątkowego. Do Cambridge skierowane zostały oddziały armii federalnej, które patrolują ulice miasta.

Na zdjęciu: patrol wojsk federalnych na ulicach Cambridge.

Zniknięcie Budiafa nadal nie wyjaśnione

ALGERIA

Mimo ciszy, jaką zachowują oficjalne czynniki algierskie, staje się coraz bardziej pewne, że b. wiceprzewodniczący Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej, Budiaf został aresztowany. Według niepotwierdzonych informacji ze źródeł oficjalnych wraz z nim aresztowani zostali także deputowani algierski, major Omar, były przedstawiciel federacji algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego we Francji, Kebaili oraz b. rzecznik wilai IV, porucznik Allusasz.

Wiadomość o aresztowaniu potwierdziła żona Budiafa. Jednakże algierska agencja prasowa APS zdemontowała oficjalnie pogłoski o aresztowaniu. Dementi to nie zostało wszakże opublikowane przez prasę algierską.

Głęboka tajemnica otacza los Mohameda Budiafa i zatrzymanych wraz z nim osób. Prokurator odpowiedział w sobotę pani Budiaf, że w stosunku do jej męża „nie wystawiono żadnego nakazu aresztowania ani zarzutów”.

Zwraca uwagę, że w przeddzień mniknięcia Budiafa wybuchły w srode w Konstantynie, a w czwartek w Philippeville zamieszki. Dołdiero w sobotę przywrócono

został spokój. Do osobistej interwencji ministra obrony narodowej Algierii, pułkownika Bumediensa. Opublikowany komunikat stwierdził, że „buntownicy” poddał się.

Wypadki te miały miejsce w obwodzie kabylskim, który był ośrodkiem opozycji w czasie kryzysu z ubiegłego roku. Zarówno Budiaf jak i osoby, które miały być wraz z nim aresztowane, pochodzą z Kabylii.

Poniedziałkowy dziennik paryski „Le Monde” opublikował wywiad, jakiego udzielił Budiaf korespondentowi tegoż dziennika kilka dni temu. Budiaf skrytykował obecny rząd algierski, dodając wszakże: „Zaleciłem moim przyjaciołom unikania za wszelką cenę angażowania się w otwartą walkę”. Określił on jako „improwizowane i demagogiczne kroki podejmowane przez rząd Ben Belli i podkreślił niezadowolenie, jakie wywołały one w społeczeństwie algierskim.

Skuteczny sposób na otyłość

W szpitalu w Los Angeles na coraz większą skalę stosuje się metodę drastycznego zrzućcia nadmiernej wagi polegającą na ograniczeniu do minimum dziennej porcji spożywanego pokarmu. Metoda zakładaćca po prostu zwiększenie głodówce okazała się bardzo skuteczną.

Najcięższy pacjent szpitala, 38-letni Leland Poe ważył 226 kilogramów, kiedy został przyjęty na leczenie. Po dwóch tygodniach stracił aż 36 kilogramów.

„Decydując się na takie leczenie, człowiek idzie jak niedźwiedź na zimowy sen” — powiedział Poe. „Przez pierwsze cztery dni byłem głodny i śpiący, ale po pewnym czasie w moim organizmie zaszła zmiana i obecnie korzystam z zapasów żywności i tłuszczu nagromadzonych przez wiele lat”.

Dyrekcja szpitala w Los Angeles poinformowała, że leczenie takie obok zrzućcia wagi daje szereg innych korzyści dla zdrowia. M. in. dwaj otyli pacjenci, którzy dostali zawalu serca, opuścili szpital w najlepszym zdrowiu i w przyszłości nie będą musieli używać żadnych leków lub stosować ograniczeń w poruszaniu się. Jeden pacjent „ciężkiej wagi” wyleczył się z wysokiego ciśnienia krwi, a dwóch z cukrzycy.

Urodzaj...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Pierwszego wieczoru policja zatrzymała ją pod zarzutem obrazu moralności, ponieważ pływala w basenie w nader słomkowych szatach złożonych zaledwie z 4 serwetek, które miały imitować kostium kąpielowy. Drugiego wieczora dla odmiany na wystawnym przyjęciu uskokczyła do basenu w ubraniu i dopiero tam

swymi przedstawicielami będą Rosjanie, a oni są dobrze przygotowani.

PROCES SAMACHOWCÓW

W posiedzeniu rozpoczął się przed sądem wojskowym w Paryżu proces dwóch uczestników niedawnego zamachu na prezydenta de Gaulle'a na przedmieściu Paryża, Petit-Clamart w dniu 21 sierpnia 1961.

Oskarżeni Sari oraz Bernier, podobnie jak i ich poprzednicy, usiłują, iż pragnęli jedynie porwać prezydenta, a nie zamordować go. Świadczyli, że w tym celu starali się opony samochodowe.

POZOSTAWIENIA „TRASHERA”

Pierwsza nurkował białokąta „Trashera” na głębokość 1500 metrów w poszukiwaniu amerykańskiego okrętu podwodnego „Thresher”, który zatonął na Atlantyku 13 kwietnia br. nie przyniosło żadnych rezultatów.

Dowodca białokąta, kapitan Kesch oświadczył, iż w czasie trwającego przeszło 4 godziny nurkowania nie zauważono nic co mogłoby przypominać wrak okrętu.

Jak już informowaliśmy w Turcji odbyły się IV Samolotowe Mi-strzostwa Polski w Akroba-cji.

Na zdjęciu przedstawiamy zwycięzców w akrobacji samolotowej — I — rzął Stanisław Kasperek, II — Stefan Studenci, III — Edmund Mikolajczyk.

Fot. W. SOWA



Wino ofiarą konkurencji

ALGERIA
Przed paroma dniami ministrowie francuskiej produkcji i plantatorów wina domagali się zwiększenia dostaw tego trunku z Algierii dla uszczelnienia wina francuskiego. Okazuje się jednak, że nie wszyscy we Francji podzielała trzecią opinię przewodniczącego. Ode do francuskiej Międzypar-

ci Bitterre zjechała smutnym kilkunastu plantatorów i wargano do jednej z piwnic, gdzie znajdowało się 4 tys. hektolitrów wina spróbowanego z Algierii. Reszta usłuchała niską ceną „algierskiej konkurencji” plantatorów po wtargnięciu do piwnicy ruszili kadełki wylajując ich zawartość na ulicę. Czerwone wina algierskie spłynęły obfitym strumieniem do morza.

Jest powód do niepokoju - nie ma podstaw do pesymizmu

(Wywiad z sekretarzem KW PZPR tow. Januszem Brychem)

W.S. Jak wiadomo jeszcze w czerwcu br odbędzie się Plenum wojewódzkiej instancji partyjnej, poświęcone problematyce budownictwa w naszym województwie. W związku z tym chciałbym uzyskać od Towarzystwa Sekretarza odpowiedź na pytanie, jak wygląda aktualnie stopień realizacji planów w budownictwie mieszkaniowym i przemysłowym. Konkretnie mówiąc czy plan roku 1963 będzie wykonany, czy też nie? Z danych, które uzyskałem z DBOR i innych źródeł jeszcze przed miesiącem wynikało, że będą zaległości tak w oddawaniu izb, jak i obiektów przemysłowych. Oczywiście byłoby lepiej, aby obawy sprzed miesiąca okazały się niezasadne.

J. B. Ostateczny plan inwestycyjny na rok 1963 dla naszego województwa zamyka się kwotą 4.250,4 mln zł. W ramach tego planu na roboty budowlano-montażowe przypada 2.363,2 mln zł, w tym dla przedsiębiorstw podległych Rzeszowskiemu Zjednoczeniu Budownictwa plan na rok 1963 wynosi 1.060 mln zł.

Wykonanie zadań za 5 miesięcy br. w skali Rzeszowskiego Zjednoczenia Budownictwa wynosi 29 proc. planu rocznego. Za 5 miesięcy br. przedsiębiorstwa budowlane przeobraziły 307,6 mln zł. Takie wykonanie oznacza, że w każdym następnym miesiącu przedsiębiorstwa budowlane winny

przerabiać średnio po 107,5 mln zł.

W zakresie budownictwa przemysłowego plan przewiduje oddanie m. in. 26 obiektów podstawowych o kubaturze 192.461 m sześciennych. Rzeszowskie Przeds. Budownictwa Przemysł. przekazało przed terminem parę obiektów. Jednak w chwili obecnej istnieją zagrożenia na kilku obiektach, przewidzianych do oddania w III i IV kwartale br. W zakresie budownictwa mieszkaniowego, plan na rok bieżący przewiduje oddanie 7.587 izb w tym dla rad narodowych 4.016 izb dla spółdzielni mieszkaniowej 1.588 izb oraz dla pozostałych inwestorów 1.983 izby. Za 5 miesięcy br. oddano 656 izb co stanowi 8 proc. planu rocznego. Tak przedstawiają się plan i wyniki za 5 miesięcy pracy naszych przedsiębiorstw budowlanych.

Oczywiście trzeba dodać, że podobnie niepokoju przedstawia się realizacja zadań za 5 miesięcy br. tak w zakresie budownictwa szkół, służby zdrowia, jak i budownictwa rolnego. Czy zadania roczne będą wykonane? Na takie pytanie powinni odpowiedzieć dyrektorzy poszczególnych przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Chcemy, aby taką odpowiedź przedstawili na posiedzeniu plenarnym KW, które odbędzie się 27 VI 1963 r. Oczywiście uważamy, że przy pełnej mo-

bilizacji załóg budowlanych, personelu kierowniczego przedsiębiorstw budowlano-montażowych, personelu biur projektów, wszystkich służb inwestycyjnych, zadania te możliwe są do zrealizowania.

W.S.: Co wobec powyższego wpłynęło, że stan rzeczy jest taki, a nie inny? Czyby nadal ciążyły na procesie inwestowania te same wady co w ubiegłym roku, a więc zła organizacja pracy na budowach, polegająca m. in. na spiętrzeniu robót pod koniec roku, braki w dokumentacji technicznej i projektowej - kosztorysowej, brak koordynacji i dobrej pojętej współpracy między inwestorem a wykonawcą?

J. B.: - Oceniając ogólnie przebieg realizacji planu inwestycyjnego oraz wykonanie zadań przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe trzeba stwierdzić, że istnieje wiele przyczyn, wpływających na ten stan. Przyczyny te nie są nowe. Hamują one realizację zadań od kilku lat, chociaż w coraz mniejszym stopniu. Jakże to są przyczyny? Bardzo wiele niedomagań wystąpiło w przygotowaniu inwestycji. Przejawia się to głównie w nieterminowym przeprowadzaniu wyliczania i robót wyburzeniowych, co z kolei opóźnia terminy przekazywania placów budów, a tym samym rozpoczynania budowy nowych obiektów.

Przygotowanie inwestycji w zakresie dokumentacji projektowej - kosztorysowej, chociaż lepsze niż w roku ubiegłym, nie było odpowiednie. Wielu inwestorów zbyt powierzchownie i formalnie traktuje nadal te sprawy. Inwestorzy za mało zwracają uwagi na pełne i kompleksowe oraz odpowiednie przygotowanie w czasie wszystkich elementów dokumentacji.

Po przeprowadzonej reorganizacji przedsiębiorstw wykonawczych i służby inwestycyjnej wzrosły wymagania do Zjednoczenia Budownictwa i Wojewódzkiego Zarządu DBOR w zakresie koordynacji i kierowania. Tych podstawowych zadań jednostki te nie spełniają jeszcze należycie. Rola koordynacyjno-kontrolna WRN w zakresie całego złożonego i trudnego procesu inwestycyjnego, także jeszcze nie jest prawidłowo spełniana.

W wielu wypadkach, a takich przykładów można dać

wiele, współpraca pomiędzy inwestorem, a wykonawcą jest nieprawidłowa. Tak u inwestorów, jak i u wykonawców obserwujemy zbyt formalny stosunek do prowadzonych inwestycji. Stosy papierów pisane do siebie, udawanie sobie nawzajem winy za niedotrzymanie terminów, są jeszcze systemem, stosowanym bardzo często.

Na budowach zbyt rzadko spotykamy się z prawidłową organizacją pracy. Nie jest dobrze z dyscypliną pracy w pełnym społecznym tego słowa znaczeniu.

W.S. - Mówiliście o wielu brakach w inwestycjach naszego województwa. Co wobec powyższego w tej tak ważnej gałęzi gospodarki stanowi dorobek? Odbite niedawno narady przygotowawcze do mającego się odbyć Plenum KW w sprawie budownictwa, w niektórych rejonach wykazywały jednak pewien postęp w procesie inwestowania i realizowania zadań. Jakże osiągnięcia należy Waszym zdaniem uznać za cenne, trwałe i godne upamiętnienia. Mam tu na myśli takie zagadnienia, jak planowanie inwestycji, praca biur projektów, struktura organizacyjna przedsiębiorstwa wykonawczych, współdziałanie z terenowymi instancjami partyjnymi, radami narodowymi itp.

J.B.: - W wyniku realizacji uchwał i wniosków z posiedzeń plenarnych KW odbytych w roku 1962 usprawniona została działalność wielu służb inwestycyjnych. Usprawniona została również praca biur projektów. Wprowadzono analizę zleceń pod kątem ich kompleksowości. Przeprowadzone zmiany wewnątrz-organizacyjne pozwoliły na skrócenie cyklu przygotowania inwestycji do realizacji. Wprowadza się do projektów wiele materiałów nowych, tańszych.

Nowa struktura przedsiębiorstw budowlanych coraz lepiej zdaje egzamin. Wprowadza się szerzej metody uprzemysłowione. W zakresie zapewnienia dopływu kadr dla budownictwa utworzono wieczorowe i dzienne studium Wydziału Budownictwa Łądowego Politechniki Krakowskiej Oddział w Rzeszowie.

Dodatkowo ufundowano kilkadziesiąt stypendiów dla studentów. Zorganizowano 2-letnią szkołę budowlaną. Jest wiele innych, trwałych osią-

gnięć. Trzeba przecież pamiętać i o tym, że pomimo wielu trudności i niedociągnięć z roku na rok powstają w województwie nowe zakłady pracy, nowe mieszkania i szkoły. Z roku na rok coraz lepiej pracują nasi budowlani.

W.S. - Jak widać problemów do rozwiązania jest w budownictwie jeszcze sporo. Wejdą one na warsztat pracy zarówno wojewódzkiej instancji partyjnej, jak i Prez. Wojewódzkiej Rady Narodowej. W ich rozwiązywaniu współdziałac muszą zarówno wszystkie instancje i organizacje partyjne, jak również terenowe rady narodowe, poprzez odpowiednie organizacyjne oddziaływanie na pracę przedsiębiorstw związanych z budownictwem. Z czym wobec powyższego powinien przyjść na Plenum KW aktyw partyjno-gospodarczy z powiatów, aby pomóc wojewódzkiej instancji partyjnej w rozwiązywaniu tych trudnych kwestii?

J. B.: Przed plenarnym posiedzeniem naszej wojewódzkiej instancji partyjnej, odbyło się wiele narad i konferencji, związanych z realizacją zadań w budownictwie. Chodziło o to, aby dokonać gruntownego rozeznania we wszystkich sprawach, związanych z procesem inwestycyjnym. Szczególnie ważne i bardzo owocne były między innymi wytyczne i wnioski, które zostały wypracowane, które odbyły się w dniach 14 i 15 czerwca.

Wiele uznania za dobre przygotowanie tych narad, mamy dla komisji ekonomicznych komitetów powiatowych i miejskich. W naradach tych wzięli udział członkowie Komitetu Wojewódzkiego, inwestorzy, wykonawcy i służba inwestycyjna. Na tych naradach wypracowano wiele wniosków zmierzających do dalszego usprawnienia procesu inwestycyjnego oraz wniosków, których realizacja zapewni wykonanie zadań 1963 roku. Chcemy, żeby na Plenum KW aktyw partyjno-gospodarczy przyszedł z wszystkimi wnioskami wypracowanymi w toku przygotowań i dyskusji na naradach międzypowiatowych, na posiedzeniach egzekutyw i instancji. Dyskusja na Plenum KW winna odpowiedzieć na pytanie: co należy zrobić, aby zadania inwestycyjne 1963 roku zostały w pełni wykonane.

Rozmawiał: WŁADYSŁAW ŚWIDRAK

Żniwa tuż, tuż...

Sprzyjająca pogoda nieodparcie wskazuje, że tegoroczne żniwa będą bardzo wczesne. Jeśli chodzi o tzw. małe żniwa, to należy spodziewać się, że rozpoczyna się już z końcem czerwca, a koszenie żyta nastąpić powinno w pierwszej połowie lipca. Nic też dziwnego, że przygotowania do sprzętu zbóż zajmują coraz więcej uwagi, a 30 czerwca będzie dniem gotowości maszyn i sprzętu rolniczego do akcji żniwnej.

Na podstawie informacji uzyskanych z Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa we wszystkich warsztatach POM prace przy remontach maszyn i narzędzi rolniczych są na ukończeniu. Komabajny są gotowe do akcji. Natomiast naprawy ciągników „Urales C-324” wykonano w 94 proc., a marki „Zetor” w 92 proc. Remonty snopowiazałek przekroczyły 68 proc. i należy się spodziewać, że do końca czerwca zostaną zakończone. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa z zamówieniami na prace żniwne. Snopowiazałkami bowiem znajdującymi się w POM można dokonać sprzętu zbóż na blisko 2 tys. ha, a tymczasem dotychczas złożone przez rolników zamówienia wynoszą około 35 proc. wyżej wymienionego arealu. A szkoda, że tak mało, bo warto zaznaczyć, że dla wyprawy gospodarzy klerownictwa POM organizują ekipy pogotowia żniwne, które nie tylko zapewnią fachową obsługę maszyn żniwnych, lecz także będą naprawiać na miejscu uszkodzony sprzęt rolniczy.

W składnicach gminnych spółdzielni obserwuje się wzmożony popyt na żniwiarki, snopowiazałki i młocarnie. Zakupów dokonują nie tylko kółka rolnicze, spółdzielnie produkcyjne, ale i indywidualni gospodarze. Nasze województwo otrzymało więcej maszyn w I półroczu br. aniżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego. Do akcji żniwno-omłotowej wejdzie 162 nowe ciągniki, 112 przyczep, 40 snopowiazałek konnych oraz 135 ciągnikowych, 71 żniwiarek i ponad 300 młocarni.

Nadal jednak maszyny gminnych spółdzielni odczuwają braki w zaopatrzeniu w części zamienne do maszyn rolniczych. Wymienić przede wszystkim należy łożyska i łożyska kompletne do młocarni, kabel liczniki L6-3, ochronne kalosze i rekawice, części do sieczkarni różnych typów itp.

(AP)



Plakat wydany w Moskwie w związku ze Światowym Kongresem Kobiet.

CAF

Nasz konkurs

20 lat w służbie pokoju

KUPON KONKURSOWY NR 4

1. Podać miejsce i okres formowania I polskiej dywizji im. Tadeusza Kościuszki.
2. 26 listopada 1943 r. grupa wypadowa Gwardii Ludowej wysadziła w pobliżu m. Rogóźno pow. Łańcut pociąg z amunicją. Eksplozje trwały kilkanaście godzin. Podać imię i nazwisko oraz pseudonim dowódcy, który dowodził tą grupą.
3. Kandydat ubiegający się o przyjęcie do szkoły oficerskiej winien odpowiadać określonym warunkom. Wymienić te warunki.

Uroczyste zakończenie dwuletnich studiów na WUML-u w Rzeszowie

W minioną sobotę w salach Woj. Ośrodka Propagandy Partijnej odbyło się uroczyste zakończenie 2-letnich studiów wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu przy KW PZPR w Rzeszowie.

W uroczystości wraz z absolwentami i ich rodzinami, z gronem wykładowców udział wzięli: członek KC, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie tow. Władysław Kruczek, sekretarz KW tow. Aleksander Zarajczyk, sekretarz KM PZPR tow. Józef Krajnik.

O formach pracy WUML-u, który w ciągu 7 lat istnienia, wykształcił ponad 350 absolwentów pracujących w różnych dziedzinach życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego naszego województwa, mówił kierownik tow. Paweł Mokrzycki, podkreślając spory trud absolwentów, którzy ukończyli obecnie 2-letnie studia na wydziale ekonomicznym oraz wydziale historyczno-filozoficznym. Przy dużej pomocy grona wykładowców słuchacze pogłębili swoje wiadomości z dziedziny marksizmu-leninizmu, co niewątpliwie podniesie poziom ich pracy politycznej i zawodowej; większość obecnych absolwentów rekrutuje się z zakładów pracy, szkolnictwa, sądownictwa itp.

Tow. Wł. Kruczek w imieniu kierownictwa wojewódzkiego partii, dziękując absolwentom za pracę i wysiłek, wskazał na dużą użyteczność tej formy studiów. Stwierdził, iż zdobyta na WUML-u wiedza z ekonomii politycznej szczególnie przyda się ak-

Tow. Władysław Kruczek dokonał też uroczystego wręczenia dyplomów absolwentom, przy czym produjący słuchacze otrzymali również w nagrodę książki.

„Partii zawdzięczamy możliwość podnoszenia naszych kwalifikacji” - powiedziała



Członek KC, I sekretarz KW PZPR tow. WŁADYSŁAW KRUCZEK wręcza dyplom absolwentowi WUML.

tywiom zatrudnionym w przemyśle, wspólna zaś dwuletnia praca w kolektywie nad właściwym opanowaniem materiału, stanowi winna o zaangażowaniu towarzyszy którzy ukończyli WUML w ich obecnej pracy społecznej w zakładach i w swym środowisku.

Władysława Biatek z Technikum Budowlanego w Rzeszowie, która w imieniu absolwentów zapewniła, iż zdobyta wiedza przeniesie do fabryk, do szkół, do biur i urzędów.

Konieczność dalszego samokształcenia się, gotowość kadry wykładowców do kon-

taktów i pomocy dla słuchaczy wyraził wykładowca mgr inż. Gębka. Słuchacz WUML tow. Rusinek, przewodniczący Rady Zakładowej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie, w imieniu słuchających pracowników tej fabryki, jej kierownictwa partyjnego, dyrekcji, wyraził podziękowanie za szczególną pomoc i opiekę dla tej grupy słuchaczy, którym została powierzona rozmaite odpowiedzialne funkcje, jak prowadzenie komisji szkoleniowej i in.

Podczas pożegnania, które upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze, wspomniano rozmaite sytuacje i trudy dwuletnich studiów, 380 godzin zajęć i wykładów spędzonych wspólnie w siedzibie WUML-u, takich słuchaczy, jak tow. Dominiak, który przez okres 2 lat regularnie dojeżdżał z Niska, tow. Niezgoda, przybywający z Kolbuszowej, tow. Macek, systematycznie uczęszczający ze Sokółowa, przypominano wieczorne telefony do wykładowców w sprawie ostatnich konsultacji przed samymi egzaminami.

Kierownictwo WUML ze swej strony zachęciło absolwentów do regularnego korzystania z biblioteki, z wykładów i innych form pogłębiania zdobytej wiedzy.

C. B.

STAWIAM na biurku szklankę zimnej wody. Takiej wprost z kranu. Optycznie czysta jak lza. Dla pewności lepiej pić po przegotowaniu. Ale i taka chyba nie zaszkodzi. Znaczący orzekł, że rzeszowskie wodociągi dostarczają nam wyjątkowo dobrej wody. Wolnej od wszelkiego rodzaju chemicznych i bakteriologicznych zanieczyszczeń. Takiej pewnej cenzurki nie uzyskali nawet źródłana woda przemysłowych wodociągów. A zatem ukłon dla stróżów rzeszowskich urzędów (wodociągowych). Za dobrą wodę, za dbałość o stan techniczny miejskiej sieci. Takiej dobrej wody potrzeba nam dużo, dużo więcej.

1. 22 miasta w Rzeszowskim dysponują publicznymi urządzeniami wodociągowymi. W tym 17 powiatowych grodów. Nawet cyfrowe dane nie imponują. Bo czym tu blisnąć, gdy na tysiące rzeszowskich wsi, jedynie 7 nie czerpie wody za pomocą tradycyjnego żurawia... ma własne wodociągi. Liczmy dalej, liczmy dokładniej. Z wymienionych powyżej 22 miast zaledwie 11 (włącznie z Rzeszowem) posiada wodociąg z prawdziwego zdarzenia. Reszta to małe, lokalne ujęcia wody, z równie miniaturową siecią. Pierwsza „11” wodociągów zdaje na ogół egzamin. Wyjątek: Mielec i Debica. Człopa z Wisłoki woda zawiera niedopuszczalny procent związków fenolowych. Okresami zupełnie nie do użytku. Święta wojna odbiorców wody z „producentami fenolu” trwa.

Im dalej, tym mniej różno. Etykieta — woda zła, niepewna lub wręcz niezdarna do picia — oprócz można pozostałe 11 wodociągów miejskich, 7 wiejskich oraz

około 80 proc. (wiejskich i miejskich) studni. Z takiej wody korzystają tysiące mieszkańców naszego województwa. Jak w tych warunkach mówić o zdrowotności społeczeństwa? Nie lubimy kłopotliwych pytań. Odpowiedź wymaga zastanowienia... i jeszcze czegoś więcej. Nad wodą niewiele się zastanawia. Jest, jaka jest. Jaka była z dziada pradziada. Czerpało się ją z

H₂O + kłopoty

ruczają i nikt od tego nie umarł. Dlaczego teraz brać ją pod lupę? Właśnie dlatego. Wraz z uprzemysłowieniem kraju, „zageszczeniem terenu” woda nie staje się bardziej kryształowa. Rzeki, zbiorniki — bardziej przetrzyszte. Wody podziemne — baza wielu rzeszowskich studni małych wodociągów, łączy się z odpływami coraz liczniejszych kanałów. Trudno, by na takim podłożu „rodziła się” dobra woda. Jeśli dodamy do tego nieodpowiednia lokalizację ujęć wodociągowych, nieprzestrzeżenie strefy ochrony sanitarnej, zły stan techniczny urządzeń — obraz zaniedbań będzie mniej więcej pełny. Tak jest w Sedziszowie, Ropczycach, Ustrzykach, Lesku. Tak jest w innych miasteczkach i wioskach.

Zły stan techniczny wodociągów i studni, to chyba najbardziej typowe zaniedbanie. Latami nikt tych „wodonosnych” urządzeń nie remontuje, nie konserwuje. Zmierzając Nowy (Jaśło) szczyt się publicznym wodociągiem. Cóż z tego. Ujęcie wody nawet

nie ogrodzone. Bydeńko robi sobie z niego wodopój. Brodzi i brodzi w zbiorniku. Taka woda płynnie potem do mieszkań. Służą do picia, przysadzania posiłków, do kąpieli. Brr... można dostać nie tylko giesiej skórki. Zmierzając nie stanowi wyjątku. Wodociąg powiatowego Leska bierze swój początek w płytkich studniach na uprawnych polach rolników. Ujęcie wody zupełnie nie zabezpie-

czono. Kto chce i nie chce ma do niego dostęp. 2. Rzeszowskie łączy sobie 150 tysięcy studni publicznych i prywatnych. Tych ostatnich jest zdecydowana większość, a mają one zdecydowanie złą wodę. Badania wykazują, że zaledwie 5-10 proc. studni raczy gospodarzy dobrą wodą. Reszta budzi większe lub mniejsze zastrzeżenia. Właściciele nie troszcza się o to. Odnowia się stodoły, obory, a nawet od czasu do czasu psia bude. Ale żeby konserwować studnie? Tego się nie praktykuje. Dudni zanieczyszczona woda, dudni w cembrowanej studni. Starym zwycięzajem pije się ją na wsi nieprzegotowaną. Wprost ze studziennego wiadra, wprost z dzbanka. Niebezpiecznie. Notowane od czasu do czasu epidemie, masowe schorzenia bydła trzeba, niestety, wiązać z wodą.

Nie lepiej jest ze studniami publicznymi. Resortowi gospodarstwa komunalnej podlega ok. 1.400. Kilkaset — różnym innym władzom. Studnie są stare, niektóre stuletnie. W swej długiej karierze rzadko przeżywały chwile odpoczynku, przeznaczone na remont lub konserwację. Znajdą natomiast metodę „łatania dziur”. Stosuje się ją wówczas, gdy zmusza konieczność, gdy się coś zerwie, peknie, zepsuje. Systematycznego nadzoru trudno się doczekać.

Kto ma go zapewnić? Rady narodowe nie znajdują „na wodę” ani czasu, ani pieniędzy. Naciskane odgórnie „kapna” coś niecoś z budżetu. Więcej dla odciążenia niż faktycznego rozwiązania sprawy. Potrzeby remontowe — konserwacyjne (studni publicznych) przekraczają kilkakrotnie przeznaczone na te cele fundusze. Z „wojewódzkiego szczebla” widzi się je ostrzej, wyraźniej. Widzi się i łagodzi. W ubr. Prezydium

WRN przeznaczyło z nadwyżki budżetowej 1,5 mln zł na „podreperowanie” studni. Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej zaś powołało specjalne ekipy do ich remontu. Mają swe siedziby w Krośnie i Jarosławiu. Czekają na zlecenia. Niestety, nie ma ich za wiele.

Ale Zjednoczenie nie rezygnuje. „Naciska” wydział gospodarki komunalnej rad powiatowych, by raczyły dostrzec problem wody. Pomoc im w tym na pewno obowiązkowa inwentaryzacja studni... z uwidocznieniem stanu technicznego, daty remontu, konserwacji bieżącej, badania wody, jej jakości itp.

3. Posuwamy się powoli naprzód. Zjednoczenie przygotowuje dokumentację hydrogeologiczną dla 100 nowych, głębinowych studni. Stana tam, gdzie zupełnie wody brak, gdzie zupełnie woda budzi zastrzeżenia. Prowadzi się poszukiwania i wiercenia, zwłaszcza w północnych rejonach województwa, najbardziej ubogich w wodę. Na budowę nowych studziennych zbiorników ZPGK przeznacza w najbliższych latach 40 mln zł. Pomoc finansowa otrzymają te gromady, które podejmują budowę studni w czynie społecznym. Wesprije je także PZU swoimi 10 milionami zł. Pole do popisu duże. Może przy takiej zachęce budowa studni jako społeczny front robót nabierze wreszcie popularności. Inwestycja przecież niebyłaby kosztowna. Zaledwie kilkudziesięciotysięczna. Przy 50 procentach państwowego kredytu, plus pomoc PZU nikt nie odczuje jej zbytnio na kieszeni. A jaka korzyść dla mieszkańców, którzy kilometrami chodzą za wodą lub czerpią ją z małych zanieczyszczonych strumyków.

4. Bez wody ani rusz... tym bardziej dobrze. Ale skąd ją brać? Skromniutki u nas z urządzeniami, które by wodę dostarczały do mieszkań, odpowiednio filtrowały, czyniły zdarną do użytku. Za mała wodociągowa sieć, za mało zadbanych studni. Ograniczone fundusze na potrzeby komunalne nie pozwalają na generalne rozwiązanie problemu wody. W najbliższych planach zmieściła się zaledwie rozbudowa wodociągów Rzeszowa, Krośna, Jarosławia, Przemysła, Przeworska, Sanoka, budowa urządzeń wodociągowych w Tarnobrzegu. Nie stać nas w tej chwili na więcej. Postaramy się przynajmniej, by istniejące urządzenia dostarczały dobrą wodę.

H. W.

W rękach kłoca nie udźwignie

„Wąskim gardłem” spedycji drewna z lasów bieszczadzkich jest mała przepustowość składnicy, wynikająca m. in. z niedostatecznego zmechanizowania prac rozładunkowych i załadunkowych.

Określowy Zarząd Lasów Państwowych w Przemyslu posiada przy stacjach PKP o normalnych torach kolejowych 11 składnic. Spośród nich tylko 2 są zelektryfikowane. Jako takie posiadają większe od pozostałych możliwości wprowadzenia mecha-

nizacji. Stosują m. in. wciągarki i piły mechaniczne o napędzie elektrycznym.

W innych składnicach za ładunek drewna odbywa się za pomocą wind ręcznych, rzadziej — żurawi na podwoziu samochodu „Star” (te ostatnie posiada Zespół Składnic w Sanoku).

Konieczna jest elektryfikacja składnicy w Rzepedzi, Komańczy, Nowym Łupkowie, Lesku-Lukawicy i Olszanic. Ekspediują one setki tysięcy metrów sześciennych drewna rocznie, na które czeka gospodarka kraju. Mechanizacja rozwiązałaby w znacznej części problem braku rąk do pracy, na który cierpią wszystkie prawie jednostki administracji leśnej w Bieszczadach.

Praca w składnicach jest ciężka i niebezpieczna. Z tego też względu mechanizacja ma tu szczególne znaczenie.

Kopalnia „Czarna” ma nadzieje na lepszą przyszłość

Dla starej kopalni ropy w Czarnej (pow. ustrzycki), która od wielu lat wykonuje plany wydobycia ropy, dzięki gospodarstwu i pracowitości załogi, ostatnio zaświetliła nadzieje zdobycia nowej ropy. Od kilku miesięcy wierci tu nowy głęboki szyb. Przedsiębiorstwo Poszukiwań Naftowych w Jaśle.



Studio Małych Form Filmowych w Łodzi realizuje wiele nowych krótkometrażówek. Wśród nich znajdują się filmy z serii fantastyczno-naukowej.

Na zdjęciu: Jerzy Kotowski realizuje film „Niebezpieczeństwo”. Jego akcja odbywa się na nieznanym planecie.

CAF — fot. Rozmysłowicz

Na ekranach kin w lipcu

W lipcu zobaczymy 15 filmów fabularnych.

„Zbrodniarz i panna” — film produkcji polskiej z Ewą Krzyżewską, Zbigniewem Cybulskim i Piotrem Pawlowskim. Tematem jest postać za morderca organów służby bezpieczeństwa. W niebezpieczną grę zostaje wciągnięta młoda dziewczyna, która jako jedyna spośród żyjących osób widziała zbrodniarza i obecnie ma go zwać w pułapkę. Scenariusz napisał znany autor powieści kryminalnych i widowisk „Kobra” Joe Alex. a film reżyserował Janusz Nasfeter.

Kinematografię radziecką reprezentują trzy filmy. Pierwszy z nich to wznowiona po latach komedia wojenna „Zwariowane lotnisko” reżyserowana przez Michała Zarowa, który jest jednocześnie odtwórcą jednej z głównych ról. Jest to opowieść o niezwykłym lotniku — makle, którego zadaniem było odwrócenie uwagi wroga od właściwych obiektów wojskowych.

„Trudne godziny” — dramat wojenny, reżyserii Ilii Gurina, opowiada o losach ludzi w okresie bitwy o Moskwę. W rolach głównych występują: Władimir Kaspur, Swietłana Charitonowa, Jurij Nazarov i Nina Magier.

„Gdyby każdy z nas” jest to barwny dramat obyczajowy w reżyserii S. Chodzikowa.

„Utracony raj” — psychologiczny dramat, produkcji węgierskiej, reżysera Karoly Makka, zrealizowany został wg powieści Imre Sarkadi. Jest to historia młodego chirurga, który spowodował śmierć pacjentki i chce popełnić samobójstwo. W czasie odwiedzin swego ojca poznaje dziewczynę, której miłość odkrywa mu właściwy sens życia. Dziewczyne gra najpopularniejsza aktorka węgierska młodego pokolenia — Mari Töröcsik, a chirurga — Gyorgy Pálos.

Dzieciom poświęcony jest film „Zmartwienia” opowiadający o przyjaźni 12-letniej dziewczynki Lenki (Jorga Kotrbowa) i wspaniałego konia — Prima. Problem dojrzewania dziecka w interesujący sposób pokazał reżyser Karel Kachyna. Film produkcji czeskiej.

Nagrodzona na MFF w Berlinie w 1959 r. rewelacyjna, 13-letnia wówczas Hayley Mills i jeden z najpopularniejszych aktorów zachodniolotemickich — Horst Buchholz oraz John Mills, grają w angielskim dramacie psychologiczno-sensacyjnym „Nieletni świadek”, reżyserii J. Lee-Thompsona.

Drugi film angielski „Poślubny rejs” — to typowa komedia, której akcja rozgrywa się na starym jachcie, a bohaterami jest czwórka przyjaciół, podejmujących trudny zakład. W głównych rolach zobaczymy Ian Carmichaela, Sidneya Jamesa, Jannette Scott i Liz Fraser. Film reżyserował C. M. Pennington-Richards.

Kinematografię francuską reprezentują: „Kraźnik Szo” — satyra na mieszczański tryb życia i stosunki, panujące w sferach rządzących Francji, do których przypadkowo trafia główny bohater filmu. Główną rolę w filmie gra reżyser Robert Dhery, a oprócz niego — Colette Bresset, Alfred Adam, Anne Ducaux i inni. „Dowcipnie” — blyskotowa komedia nowej fali — reżyserowana przez Philippe de Broca, daje nam możliwość poznania jednego z najpopularniejszych obecnie komików młodego pokolenia — Jean Pierre Cassela. Uroczy ułudzielec stwarza nowy typ aktora komediowego. Obok niego występują: Anouk Aimee, Genevieve Cluny i Georges Wilson.

„Światła na morderce” — film czołowego reżysera nowej fali Georgesu Fraju. Tajemnicza seria zabójstw w średniowiecznym zamku, atmosfera grozy i napięcia to nieodłączne atuty tego filmu.

Z produkcji USA zobaczymy: „Dwa oblicza zemsty” — to pierwszy film głośnego aktora amerykańskiego Marлона Brando, który występuje w roli głównej. Ten kolorowy western został nagrodzony na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w San Sebastian w 1961 r. „Dziewczyna w hotelu” — komedia, w której po „Garsonierze” i „Jak zdobyć męża” zobaczymy Shirley Mac Laine, uosobienie zwykłej amerykańskiej dziewczyny w roli urzędniczki wplątanej w tajemnicze okoliczności śmierci multimilionera.

Pozostałe filmy „Sztubak” produkcji czeskiej, „Karabin i solebie” — produkcji węgierskiej na pewno zainteresują młodzież. J. LABUDZKI

Jeden silnik - wiele wersji

Zakłady Metalowe im. T. Dąbala zwiększają w br. produkcję popularnych silników do motorowców z 23 tys. w ubr. do 52 tys. szt., a więc przeszło dwukrotnie. Silniki te, zwłaszcza za granicą, idą niczym przysłowiona woda. Aby dogodzić gustom odbiorców zagranicznych miejscowi konstruktorzy opracowują silnik S-38 w wielu różnych wersjach.

Jak bardzo są różnicowane wymagania odbiorców niech świadczy fakt, że Stany Zjednoczone chcą, aby silnik ten posiadał moc 2,25 KM, Belgowie zaś życzą sobie, by jego moc nie przekraczała 0,8 KM. Dla jednych krajów trzeba produkować silniki z pedałami, inne z rozrusznikiem nożnym bez pedałów. ZM w Nowej Dębie skrupulatnie uwzględnia wymagania zagranicznych partnerów i to w dużej mierze — obok dobrej jakości — przesądza o powodzeniu na dalekich rynkach.

Część silników motorowców z Nowej Dęby wędruje na eksport drogą pośrednią w gotowych motorowcach, które produkuje Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy i Zakłady Metalowe we Wrocławiu — Zakrzowie, kooperując z Zakładami Metalowymi im. T. Dąbala. (kas)



Bez wody ani rusz...

Fot. M. KOPEĆ

Blisko 25 mln złotych na SFBS

- 16 POWIATÓW PRZEKROCZYŁO ZADANIA OKRESOWE
- 5 MIEJSCE W KRAJU
- W AKCJI ZBIÓRKOWEJ PRZODUJĄ ROBOTNICZY

Ogólnonarodowa akcja budowy szkół — pomników Tysiąclecia cieszy się wzrastającym poparciem społeczeństwa Rzeszowszczyzny, które przekazało na ten cel ponad 24.822 tys. złotych, wykonując roczny plan w 47 proc. Według danych Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu województwo rzeszowskie zajmuje piąte miejsce w kraju. Ten bezsprzeczny sukces osiągnięto dzięki postawie ludności 16 powiatów, które systematycznie przekraczają okresowe plany zbiórek. Jak już informowaliśmy, zadania roczne zrealizowały z nadwyżką powiaty krośnieński i ustrzycki. W czołówce znajdują się również Lubaczów, Jarosław i Gorlice.

Najwięcej, gdyż blisko 12,5 mln zł wpłacił na Społeczny Fundusz Budowy Szkół robotnicy i pracownicy przedsiębiorstw i instytu-

cji (55,3 proc.). Ludność wiejska zrealizowała plan roczny w 40,2 proc., wpłacając ponad 9.200 tys. złotych. Osiągnięcie to było możliwe dzięki uzyskanym kwotom od rolników powiatów: krośnieńskiego, ustrzyckiego, leskiego i jarosławskiego, gdyż w pozostałych powiatach ludność rolnicza wykazuje poważne zaległości.

Plany okresowe systematycznie przekracza podzielnictwo pracy (58,4 proc.), a także wykonuje je młodzież szkolna oraz wolne zawody. Natomiast zobowiązań swoich nie wykonałi rzemieślnicy oraz właściciele drobnych prywatnych zakładów produkcyjnych. W bieżącym roku nie wpłacała zadeklarowanych kwot zakłady pracy — fundatorzy szkół — pomników. Niepokoją również bardzo niskie wyniki akcji zbiórkowej w Stalowej Woli, której mieszkańcy zrealizowali roczny plan zaledwie w 20,5 proc.; w ubiegłym roku miasto to przodowało nie tylko w województwie, ale i w kraju. W tyle pozostają również Leżajsk, Rzeszów — miasto, Rzeszów — powiat oraz Kolbuszowa.

Z. K.

Wzrost chorób wenerycznych w Polsce

O czym się znów mówić powinno

Przeprowadzona ogromnym wysiłkiem państwa i społeczeństwa „Akcja W” radykalnie zlikwidowała powojenne dziedzictwo wielkiej liczby chorób wenerycznych. Gdy w roku 1947 przypadało aż 500 przypadków na 100 000 ludności, to po masowym leczeniu penicyliną w 1949 roku — już tylko 87, a w 1953 roku — 8. Statystycznie więc problem właściwie przestał się liczyć. To, oczywiście, pociągnęło za sobą zmniejszenie dotacji na leczenie weneryczno — dermatologiczne, okrojenie liczby łóżek i poradni, odpiły lekarzy od tej właśnie specjalizacji. Wygrana w walce z chorobą przysłoniła przychajone i osłabione, ale wciąż istniejące niebezpieczeństwo.

Masowe stosowanie antybiotyków zmusiło wroga do szukania nowych form obrony. Stała się nią adaptacja, przystosowanie się i oporność bakterii na pewne leki. Wśród bakterii reżączki wytworzyło się wiele szczepów opornych na antybiotyki, nosiciele zaś kiły — blade krętki — posiadają znacznie zmniejszoną wrażliwość na penicylinę.

Prawie na całym świecie rozpoczął się znów powolny, ale stały wzrost zachorowań. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia, w chwili obecnej kraj nasz zajmuje drugie miejsce w Europie pod względem zachorowalności na kiłę. Wypredza nas tylko Francja, gdzie wskaźnik wynosi 75 (w Polsce około 24). Niepokojący wzrost zachorowań występuje zresztą w większości krajów europejskich, a szczególnie w krajach skandynawskich.

Widząc narastające niebezpieczeństwo, resort zdrowia

zorganizował specjalną narażoną poświęconą problemom chorób wenerycznych. Opracowane zostały postulaty dotyczące zwiększenia liczby przychodni, rozszerzenia pracy klinik, prowadzenia kursów specjalistycznych dla lekarzy, szkolenia nieodwzajemnionych do właściwej profilaktyki i leczenia pielęgniarek społecznych. Służba zdrowia przygotowuje się więc do nowych zadań i nowych metod przeciwdziałania chorobom.

Jednakże walki z chorobami wenerycznymi sama służba zdrowia nie wygra. Niezbędna jest też intensywne kampania uświadamiająca — zwłaszcza istniejąca obecnie pewna swoboda seksualna sprzyja szerzeniu się chorób wenerycznych. Jest to szczególnie charakterystyczne dla dużych miast i nowych ośrodków przemysłowych. Najwyższe wskaźniki zachorowań utrzymują się stale np. w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu oraz w woj. gdańskim i szczecińskim. W roku 1962 nastąpiło wyraźne nasilenie chorób wenerycznych w Kłobrzegu i Płońsku. W tych więc ośrodkach służba zdrowia i organizacje społeczne powinny ze szczególną troską prowadzić akcje uświadamiające — przeprowadzać wykłady i pogadanki, kolportować odpowiednie broszury oświaty sanitarnej, wyświetlać filmy oświatowe.

Specjalne pole do działania mają szkoły i organizacje młodzieżowe. Od kilku bowiem lat występuje wyraźny wzrost zachorowań w grupie młodocianych. Szybko dojrzewająca młodzież trzeba zapoznać z niebezpieczeństwem, wskazać tragiczne często skutki zakażenia i choroby.

Likwidacja chorób wenerycznych, to nie tylko leczenie konkretnych przypadków, ale również przede wszystkim odnalezienie i likwidowanie wszystkich kontaktów chorobowych. I tu potrzebna jest pomoc społeczeństwa. Niezbędne staje się też wyraźne uregulowanie wielu przepisów prawnych, jak np. zagadnienie przymusowych badań i przymusowego leczenia.

Trudny, bo skomplikowany społecznie, problem walki z chorobami wenerycznymi nabiera znów ostrości. Właściwe jego rozwiązanie zależy od tego, jaki zasięg zostanie nadany „Akcji W”. (alb)

Obiektywem

przez świat

WENEZUELA

Na zdjęciu: panorama CARACAS, stolicy Wenezueli.

CAF



KOSMOWIZJA

NA EKRANIE TELEWIZORA

„Smaragd 902”

Rewelacyjne transmisje z pojazdów kosmicznych

zapewni Ci:

„Smaragd 902”

Do nabycia we wszystkich salonach i sklepach ZURIT oraz sklepach branży radiotechnicznej na terenie całego kraju.

K-1414/3

15 CZERWCA skradziono prawo jazdy (amatorskie) wydane przez Wydział Komunikacji Prez. MRN — Radom, wkładkę kontrolną „A”, dowód rej. nr RA-3693 samochodu osobowego wydane przez Wydział Komunikacji Prez. MRN Stalowa Wola na nazwisko Ludwik Fajara. Pg-1313/1.

SOLTYSIAK Stanisław zgubił kartę rejestracyjną motocykla nr 1922 (wydana przez Wydział Komunikacji w Przeworsku). G-1207/1.

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. nr 17585 na nazwisko Stefania Dudek wydana przez Radę Zakładową Krośnieńskiej Huty Szkła w Krośnie n/W. Pg-1312/1.

Zbędne materiały

głównie części zamienne do samochodów i urządzeń wiertniczych, narzędzia, artykuły śrubowe, łożyska i węże — sprzedaż jednostkom i osobom fizycznym — Baza Geofizyki Wiertniczej w Krośnie, ul. Łukasiewicza 19. Sorzedaż codziennie od godz. 7 do 10. K-1432/1

Zarząd Wojewódzki LOK w Rzeszowie

unieważnia zgubioną tablicę rejestracyjną nr RB-2093 G-1220/1

OGŁOSZENIA RÓŻNE

SAMOCHOŁ marki „Warszawa” — sprzedam. Wiadomość: Jan Mach Żolynia, ul. Mickiewicza 48, pow. Lubart. G-1219/1.

„SYRENE” w dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, Obr. Stalingradu 37 m. 40, godz. 17-19. G-1218/1.

WAPNO palone dostarcza wagonami Wapiennik Kraków, Podwale 3 m. 8. K-1236/10.

K-1433/2 Kierowników pociągu, hamulcowych, maszynistów i pomocników maszynistów parowozowych z pełnymi uprawnieniami PKP — zatrudni w rejonie Przemysła, Rzeszowa, Trzebini i Krakowa — Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9. Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie. Zakwaterowanie zapewnione. Zgłoszenia do pracy pisemne lub osobiście przyjmują: Dział Transportu Kraków, ul. M. Bogacki 3, pokój 39, Kierownictwo Budów PRK 9 w Przemyslu, ul. Czarnieckiego 74, Rzeszów, ul. Dojazd Staroniwa.

K-1415/2, P.P. „NAFTOBUDOWA” w Krakowie zatrudni natychmiast: inżynierów budowlanych, mechaników i instalacji sanitarnych w Pracowni Projektowej w Jaśle oraz zaopatrzeniowca ze znajomością branży budowlano-montażowej w Trzebini. Reflektuje się tylko na siły wysoko kwalifikowane. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 201.

PRZETARGI

K-1427/1. Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Sanoku OGŁASZA PRZETARG na wykonanie instalacji elektrycznej w warsztatach MKS — Sanok. Wykonawca roboty wykona ze swego materiału zgodnie z dokumentacją. Oferty należy składać do 5 lipca 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 lipca 1963 r. w biurze MPGK — Sanok, pl. Rew. Październikowej 15. Dokumentacja na w/w prace jest do wglądu w biurze MPGK w godz. od 8 do 12. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Roboty należy wykonać do 30 września 1963 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

K-1429/1. Dębickie Zakłady Przemysłu Terenowego z siedzibą w Pilźnie OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu kapitalnego samochodu osobowego „Warszawa” w terminie do 31 sierpnia 1963 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Szczegółowych informacji udziela dyrekcja DZPT w Pilźnie, ul. Węgierska 1, tel. 42. Termin składania ofert w załączonych kopertach upływa 4 lipca 1963 r. i po tym terminie wpływające oferty nie będą brane pod uwagę. Zastrzega się dowolny wybór oferenta, który nastąpi w dniu 5 lipca 1963 r.

K-1430/1. Zarząd Spółdzielni Zdrowia w Lutczy pow. Strzyżów OGŁASZA PRZETARG na wykonanie wodociągu grawitacyjnego z ujęciem wody ze źródła dla doprowadzenia wody do budynku Ośrodka Zdrowia w Lutczy. Oferty należy składać do dnia 5 lipca 1963 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 6 lipca 1963 r. Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Dokumentacja techniczno-kosztorysowa na w/w roboty znajduje się do wglądu w Spółdzielni Zdrowia w Lutczy.

Przed III Festiwałem Piosenki w Sopocie

- ◆ Nowa reprezentantka ZSRR
- ◆ Pofestiwalowy występ w Rzeszowie
- ◆ Nagrania płytowe koncertów sopockich

W składzie piosenkarzy zagranicznych, którzy wystąpią na III Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie nastąpiła mała zmiana. Piosenkarka radziecka Lili Gegelija ze względów zdrowotnych zrezygnowała z udziału w festiwalu i zamiast niej ZSRR reprezentować będzie Tamara Miansarowa, zdobywczyni złotego medalu na konkursie piosenkarzkim organizowanym ubiegłego roku w Helsinkach.

Jak nas informuje Pagart, piosenkarze, uczestnicy festiwalu sopockiego, podobnie jak

w roku ubiegłym wystąpią w kilku miastach Polski z programem „Piosenka nie zna granic”. Koncerty te przewidziane są m. in. w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Szczecinie, Bydgoszczy, Lublinie, Wrocławiu i Rzeszowie. Przebieg koncertu „Piosenka nie zna granic” nie będzie w czasie festiwalu transmitowany przez telewizję.

„Polskie Nagrania” zamierzają przygotować zbiór płyt z polskimi piosenkami z festiwalu sopockiego w wykonaniu piosenkarzy zagranicznych. (w. h.)

UWAGA ROLNICY! UWAGA HODOWCY DROBIU!

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Wylęgu Drobiu w Rzeszowie zawiadamia, że z dniem 15 czerwca 1963 r.,

cena piskląt jednodniowych została obniżona

do 5,60 zł za sztukę, od 1 lipca zaś jedno pisklę kosztować będzie tylko 5,90 zł.

Równocześnie podajemy do wiadomości, że część zakładów kończy sezon wylęgowy już z końcem czerwca, reszta zaś przed 15 lipca br.

Tak więc zainteresowani hodowcy winni nawiązać kontakt z najbliższym zakładem wylęgowym, aby wykorzystać ostatnie w tym roku możliwości nabycia piskląt. K-1426/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-1423/3, INŻYNIERA o specjalności budowlanej z praktyką zatrudni natychmiast Bank Inwestycyjny Oddział Wojewódzki w Rzeszowie. Po okresie próbnym możliwość otrzymania mieszkania. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu.

K-1431/1. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Wojewódzka Stacja Oceny Zwierząt w Koszalinie, ul. Partyzantów 7/9 przyjmie do pracy absolwentów państwowych techników rolniczych po ukończonym stażu pracy, na stanowisku zootechników ocen. Mieszkania dla samotnych zapewnia się w rejonie pracy. Wynagrodzenie w granicach 1400 — 2300 zł w zależności od posiadanej stażu pracy plus zryczałtowane koszty rozjazdowe w wysokości 500 zł. Podania należy kierować pod wyżej podanym adresem.

K-1253/8. PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE BUDOWY HUTY im. LENINA — zatrudni natychmiast z województw krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego pracowników fizycznych, jak: murarzy, betoniarzy, cieśli, tokarzy, zbrojarzy oraz robotników niewykwalifikowanych (mężczyzn, którzy ukończyli 18 lat). Warunki płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie robotników bezpłatne. Istnieje możliwość wyuczenia zawodu oraz uczęszczania do szkół wieczorowych. Zgłaszający się do pracy winien przedłożyć zwolnienie z ostatniego miejsca pracy. Osoby podlegające służbie wojskowej i mające zamiar zamieszkać w hotelu robotniczym — winny zgłaszać się z okresowym wymeldowaniem w książeczce wojskowej. Zgłoszenia przyjmuje: Dyrekcja Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina — Dział Zatrudnienia i Płac — pokój nr 11, telefon nr 428-74.

K-1428/3. MASZYNISTĘ kolejowego zatrudnią natychmiast Zakłady Metalowe im. Tomasz Dąbala w Nowej Dębie pow. Tarnobrzeg. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Mieszkanie rodzinne zapewniamy w IV kwartale br.



Luźna wygodna bluzka w modne grochy, noszona na spódniczkę. Rozcięta z przodu, zapinana na guziki. Sportowy kołnierzyk, pod który można wiązać krawat — szaliczek, krojony ze skosu. Rękaw tuż za łokieć. Model — „Moda Polska”, Lato 1963.



Sroda
26 czerwca

WYSTAWY

"Pradzie Rzeszowszczyzny w świetle wykopalisk".
Malarstwo obce XVII-XVIII w. - wystawy czynne w Muzeum, ul. 3 Maja 19 od godz. 10-14.

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Syn skazanka (ang. 1. 16), godz. 16, 20.45. Następcy tronów (wł. 1. 18) godz. 18.15, APOLLO (ul. 3 Maja) - SOS na Pacyfiku (ang. 1. 16), godz. 18, 20.10. GOPLANA (Staromieście) - W ślepej uliczce (wł. 1. 15), godz. 17, 19. LETNIE (Al. Komunistów) - Zakazane piosenki (pol. 1. 12), godz. 21. MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Mandacki proszę (wł. 1. 16), godz. 18, 20. PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Skrawek błękitnego nieba (Jug. 1. 12), godz. 18, 20. SWIT (ul. Langiewicza) - Ulica Andrzeja Krutikowa (radz. 1. 12), godz. 18, 20. WDK (ul. Okrzei) - Lotnisko nie przyjmuje (czes. 1. 15), godz. 18.45, 19 i 20.15.

RADIO

Program I
Program dnia: 5.40, 15.05. Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.00, 20.00, 23.00.

9.00 "4x15" min. orkiestr rozrywkowych" 10.10 "Te książki warto przeczytać" 11.20 "Melodie Bliskiego i Dalekiego Wschodu" 12.45 "Na swojską nutę" 13.00 Muzyka dla wszystkich 14.00 "Par tyżanki czas" fragm. książki K. Przybył-Stalskiego 15.10 "Utwory skrzypcowe gra H. Keszczowski 15.45 Z cyklu: "Amatorskie zespoły przed mikrofonem" 16.15 "List z Polski" 16.35 Prog. młodzieżowy "Dzień dzisiejszy - dzień jutrzejszy" 18.00 Uniw. Radiowy 18.30 Rad. kurs nauki jez. francuskiego 18.55 "Pięć minut o wychowaniu" 19.00 Pieśni komp. polskich 21.00 Konce. chopinowski 21.40 "O beskidzkiej ziemi i jej światłokarzu" 22.30 Tańczymy w rytmie Ork. Radia Węgierskiego.

Program II
Program dnia: 6.17, 13.40. Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15.00, 19.00, 23.30.

9.00 Franc. muzyka baletowa 9.45 Rad. kurs nauki jez. rosyjskiego 10.30 Z życia Związku Radzieckiego 11.00 Z twórczości wielkich mistrzów 12.35 Piosenki ludowe z Pomorza w wyk. Zesp. Ludowego 13.25 "Pani Bożary" dc. pow. G. Flauberta 14.05 Gra Ork. Wai-Berga 14.30 "Mówi Technika" 15.30 Dla dzieci: "Przez morza i oceany" - aud. H. Konarskiej 17.25 Fel. na tematy międzynarodowe 18.45 "Ekonomiczny problem tygodnia" 19.30 Teatr PR "Wzgorze 35" 21.40 Gra Ork. Tanezna PR. Rozgłośnia rzeszowska PR 16.05 Dawne piosenki spiewa M. Leska 16.20 "Introdukcia", słuch. w adapt. J. Grygiela 16.50 Wiadomości Ziemi rzeszowskiej.

Ogólnopolski program TV Warszawa

16.55 Program dnia N.00 Spraw. sportowe 18.00 "W porcie", prog. public. 18.30 "Już wakacji czas" - telekonkurs dla dzieci starszych 19.30 Magazyn Medyczny 19.50 "Dobranoc" 20.00 Dziennik Telewizyjny 20.30 "Chylny strzał" 21.00 "Most" - mag. polsko-niemiecki 21.40 Teatr TV "Studio 63", "13 sekund" J. Przymanowskiego. Katowice

10.00 "Zadzwonić do mojej żony" - film fab. pol. (16 l.) 17.50 "TV Katowice informuje" 20.30 "Estrada Literacka". (Według tygodnika "Radio i Telewizja". Za ewentualne zmiany w programie redakcja nie odpowiada).



Zaułek w Rzeszowie.

Fot. R. BILSKI

Na trzy głosy

Nowe książki, stare kłopoty

Czerwiec. Koniec roku szkolnego „za pasem”. Nauczyciele i uczniowie myślą już o następnym. Zajęci są rozprowadzaniem podręczników (starych i nowych). Czy obecny system sprzedaży jest dobry? Jakże towarzyża mu trudności. Coraz więcej pedagogów wyraża pogląd, że obarczanie nauczycieli rozprowadzaniem książek w najgorętszym okresie odbija się ujemnie na ich pracy zawodowej i wynikach nauczania. „odrywa” młodzież od... księgarń. Na ten temat mówią:

— Artur Bizano, dyrektor Państwowego Przedsiębiorstwa „Dom Książki”:

— Rozprowadzanie podręczników, nazwijmy — centralne pociąga za sobą wiele biurokracji — listy, zamówienia, raporty, inne wykazy itp. Praca ta obarczony jest nauczyciel i pracownicy księgarń, a wszystko to w rezultacie się nie oplaca. Książek i tak nie przybędzie a młodzież traci kontakt z księgarniami. Warto by może wzorem innych województw wprowadzić sprzedaż książek na bony. Uczniowie otrzymaliby specjalne bony upoważniające ich do zakupu książek. To byłoby

tylko półśrodek. Zgoda. Dlatego proponuje coś więcej. Gotowi jesteśmy zająć się również sprzedażą starych podręczników (komis).

Nie wszyscy uczniowie klas pierwszych, niestety, otrzymują nowe książki. Szkoda — to przecież wielkie przeżycie dla dziecka, często rodzice chcą zatrzymać książkę na pamiątkę, nie można im tej przyjemności odmówić. Sami zresztą wiemy — „nie ma nauki jak z nowej książki”.

Już prawie wszystkie szkoły podstawowe są zaopatrzone w podręczniki, wyjątek stanowią klasy V, powód — zmiana programu. Młodzież otrzyma je dopiero w sierpniu. W księgarniach będą sprzedawane tylko książki do nauki języków obcych i przedmiotów zawodowych.

Z przygotowaniem do żniw nie najlepiej

Ostatnio odbyła się w POM w Boguchwale sesja wyjazdowa Powiatowego Związku Kółek Rolniczych w Rzeszowie, na której oceniono dotychczasowe przygotowania do akcji żniwnej. W kilka dni po naradzie wjechały w teren 3 komisje. Oto ocena przygotowana przez jedną z nich. Skład komisji: przedstawiciel POM, PZGS, PZKR i Prezydium PRN.

Kółka rolnicze w Zarzeczcu, Lubeni, Raclawówce, Niechobru, Woli Zgłobieńskiej, Przybyzówce, Świlczy, Bratkowicach, w Rudnej Wielkiej i w obrębie Rzeszowa są jeszcze niedostatecznie przygotowane do żniw.

Dobrze jest w Boguchwale, a najlepiej w Trzcanie. Duża w tym zasługa nie tylko kółka rolnicze, lecz również przewodniczącego GRN ob. Dyndy. Kółko rolnicze w Trzcanie posiada 2 ciągniki, 2 snopowiazalki i 5 agregatów omlotowych już idealnie wyremontowanych. Wczoraj zakupili jeszcze 1 ciągnik i snopowiazalkę. Warto przy okazji dodać, iż wieś Trzcania jest wtyłpowana do tzw. intensywnej mechanizacji. Kółko już obecnie świadczy bardzo dużo usług rolnikom a zgłoszenia wciąż napływają. (erbe)

O tytuł BPS

Ostatnio w Rzeszowie powstało kilka brygad walczących o tytuł BPS (m. in. dwie brygady zorganizowane w „Alimie” w wydziałach produkcji eksportowej). Komisje kwalifikacyjne, zapoznają się obecnie z pracą poszczególnych brygad. Prawdopodobnie w lipcu już kilka z nich otrzyma te zaszczytne tytuły. (r. b.)

Udana wycieczka

Wprawdzie Targi Poznańskie już się zakończyły, ale echa tej wielkiej imprezy handlowej jeszcze nie przebrzmiały. Uczestnicy wycieczki z Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Rzeszowie za naszym pośrednictwem składają podziękowanie nie tylko jej organizatorom, ale przede wszystkim miłemu kierowcy samochodów „Orbisu” nr rej. RB 2396 za wzorową jazdę, koleżeńską opiekę, przewodnictwo po Poznaniu. Oby takich więcej... (erbe)

Z listów do redakcji

Obojętność

Tak się złożyło, iż w ub. niedzielę przechodziłem ul. 3 Maja tuż koło sklepu kosmetycznego. Przy zainstalowanych tam automatach stała grupka chłopców. Próbowali otworzyć zamek jednego z nich jakimś drutem, nie zważając na nikogo. A ruch na tej ulicy, jak zazwyczaj w niedzielne południe, był duży.

Po 15 minutach przechodziłem tędy z powrotem. Chłopcy najspokojniej w świecie dalej manipulowali. Podeszedłem do nich, zwróciłem im uwagę, a ponieważ, zamiast przyznać się do winy, próbowali kłamać iż... jedynie tylko przyglądali

się, nastraszyłem ich milicją. To poskutkowało. Jestem przyjezdny. Uwzględniłem, iż tak rodzice chłopców, którzy nie interesują się tym co ich „pociechy” podczas wypadów do miasta robią, jak i wszyscy przechodnie, którzy zaobserwowali tę scenę, nie zasłużyli sobie na „pochwałę” za tę obojętność. Wszak nie trzeba przypominać tu nikomu, że przestępstwo rozpoczyna się od rzeczy małych, od udanego „włamania się” do wnętrza automatu, a skończyć się może... na trezorze banku (akurat usytuowanego po drugiej stronie ulicy). J. T.

Czyn Tysiąclecia

pracowanej nadwyżki przekazała 41 tys. zł, a PSS — ponad 51 tys. zł. Godny naśladowictwa jest czyn rzeszowskiej Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących przy ul. Turkienicza, która zamiast kwiatów dla nauczycieli, przekazała na SFRS — 5 tys. zł. Bardzo znikome natomiast sumy wpłynęły od rolników z podmiejskich wiosek, którzy systematycznie nie wy-

— Kazimierz Żmudka, kurator:

— My nie jesteśmy „od rozprowadzania” książek, robić to powinien Dom Książki. Sytuacja jednak zmusiła nas do zatrudnienia przy tym nauczycieli. Jeśli Dom Książki zgodzi się również na przyjmowanie i sprzedaż podręczników starych (stanowią one 70 proc. wszystkich podręczników) — zgoda.

— Józef Fudał, kierownik Szkoły Podstawowej nr 15 w Rzeszowie:

— Dodatkowy kłopot dla nauczycieli, którzy dwoja się i troja, a nie zapominajmy, że dzieje się to wszystko pod koniec roku szkolnego. Co sadze o bonach? Pomysł udany, wówczas i tybowanie uczniów, którzy mają otrzymać książki odbywałoby się przez wszystkich nauczycieli (rozłożenie pracy i większa sprawiedliwość).

Wysłuchał: erbe



Fot. R. BILSKI

Tylko 30 złotych

Jak wynika z obliczeń przeprowadzonych przez Wydział Gospodarki Komunalnej w Prezydium MRN w Rzeszowie wszystkie zaplanowane w ro-

ku 1963 czyny społeczne byłyby zrealizowane w terminie, gdyby każdy zatrudniony przepracował dodatkowo w ciągu roku około 6-7 godzin (wartość robocizny około 30 złotych).

Aby przyspieszyć realizację zaplanowanych prac Wydział Gospodarki Komunalnej wystąpił już dość dawno z propozycją zawierania przez zakłady umów na wykonanie tych prac. Dotychczas podpisało je zaledwie 50 zakładów.

Pietruszka z... piwem

W wielu sklepach spożywczych (większych), w stoiskach z artykułami spożywczymi lub warzywami sprzedawane są również napoje chłodzące. Skutki tego „współżycia” są jednak nie najlepsze. Nikt oczywiście nie ma zamiaru i nie stoi w kolejce po piwo i oranżadę... pół biedy jeśli nie za często wchodzi nam przed „nos” po „dwa jasne”. Często jednak ustawia się druga kolejka po napoje. Jak bardzo zdenerwowane są tym gospodynie, które chcą kupić też tylko dwie pietruszki i seler. A gdyby tak oranżadę i piwo sprzedawać w stoiskach z artykułami cukierniczymi? Wprawdzie to tylko półśrodek, ale w okresie letnim kiedy kupujemy więcej warzyw a mniej landrynek — wskazany.

Niebezpieczna zabawa

Dzieci bawiące się na podwórku przy ul. Chodkiewicza 3 nie mogą oprzeć się pokusie i mimo surowych zakazów rodziców, skoro tylko wyrwą się spod ich opieki, biegną do starego wraku — przyczepy samochodowej. Gruba, ostra i zardzewiała blacha była przyczyną jednego poważnego wypadku, kilka razy przyjeżdżało pogotowie ratunkowe. Rodzice interweniują, gdzie się tylko da, a wrak leży nadal...

GORZKA I „CIENKA”

Herbata sprzedawana w barze w hali targowej jest od niedawna bez smaku. Nie dość, że bardzo „cienka”, to w dodatku gorzka — żalą się czytelnicy. Zdarza się to podobno coraz częściej.

JEST NADZIEJA

Mieszkańcy Dyłgówki są pozabawieni wnie dziele (wieczorem) połączenia samochodu w Rzeszowie. W tej sytuacji jeśli ktoś naprawdę koniecznie musi jechać do Rzeszowa, idzie... na posterunek MO... i dzwoni po taksówkę. Komfort jazdy oczywiście większy, lecz i różnica w cenie niebagatelna. Jak informuje nas dyrekcja PKS w

tuacji jeśli ktoś naprawdę koniecznie musi jechać do Rzeszowa, idzie... na posterunek MO... i dzwoni po taksówkę. Komfort jazdy oczywiście większy, lecz i różnica w cenie niebagatelna. Jak informuje nas dyrekcja PKS w

„Hodowcy” stonki

Ogródki działkowe WSK są niewielkie, lecz prawie w wszystkich działkach rosną ziemniaki. Ostatnio pojawiła się tu stonka. Wielu działkowców niszczy tego groźnego szkodnika. Na niewiele się to jednak zdaje, skoro niektórzy nawet się tym nie zainteresowali — z ich działek stonka przenosi się na są-

Nie ma pieczątki nie ma kredytu

Pracownicy ORS w Rzeszowie wymagają od klientów, aby na zaświadczeniach wydawanych przez zakłady pracy była pieczątką głównego księgowego z pełnym imieniem i nazwiskiem. Natomiast odpowiednie przepisy regulują tę sprawę inaczej, mniej biurokratycznie. W myśl tychże wymagana jest tylko pieczątką funkcyjna — „główny księgowy”.

Rzeszowie są możliwości uruchomienia dodatkowego autobusu na tej trasie. Mieszkańcy tej wsi powinni wystąpić z prośbą w tej sprawie do dyrekcji.

NIUPRZEJMY

Redaktorze, gazety i różne drobniaki kupuję w kiosku „Ru chu” vis a vis kina „Apollo”. Obawiam się jednak, że kiosk ten straci klientkę. Sprzedawca jest bardzo nieuprzejmy. Na pytania odpowiada opryskliwie, widąc obca mu jest zasa da — „klient nasz pan”.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — BSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 610, dział inf. 4358, dział finansowy 4656, redakcja nocna 3017. Sekretarza redakcji i wszystkie działy redakcji: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Tarnobrzec, ul. 1 Maja 107, tel. 291. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4653.

Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruch” i Porady. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalna — zł 37,50, rocznej — zł 150.

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne R-2-986